Rok III. Nr. 9. Kraków, dnia 25 Sierpnia. Rok 1874.

Wychodzi w **Sobotę**, w objętości najmniej pół arkusza, przez czas pory kąpielowej od d. 15 Czerwca do końca Września.

Bióro Administracyi *w Krakowie*. Księgarnia dzieł tanich i pożytecznych.

Listy, rękopisma i przesyłki pod adresem *Administracyi* lub też Redaktora głównego.

Pieniądze na przedpłatę i ogłoszenia przesyłane być winny do **Administracyi** *franco*, najlepiéj za przekazem pocztowym.

Przedpłata

na pismo *„Zdrojowiska“* (15 numerów) wynosi:

w Krakowie . . . Złr. **1** ct. **50**
z przesyłką pocztową „ **1** „ **75**
za granicą . . tal. **1** sgr. **10**
Numer pojedynczy kosztuje ct. **12**

ZDROJOWISKA

TYGODNIK KĄPIELOWY

Organ Towarzystwa Tatrzańskiego.

WYDAWANY ZE WSPÓŁUDZIAŁEM LEKARZY ZDROJOWYCH

Drów: Blatteisa w Krynicy, Bośniackiego w Iwoniczu, Czerwiakowskiego w Gleichenbergu, Hasewicza w Karolowych-Warach, Ściborowskiego i Trembeckiego w Szczawnicy, tudzież Zarządu Towarzystwa Tatrzańskiego.

POD REDAKCYĄ

Dra BOLESŁAWA LUTOSTAŃSKIEGO.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują w Krakowie: *Administracye „Zdrojowiska“, „Przeglądu Lekarskiego“, M. Dworski* w Rynku głównym, tudzież *wszystkie Zarządy zdrojowisk krajowych.*

W *Wiedniu* Haasenstein & Vogler Wallfischgasse, Oppelik, Wolzeile Nr. 22. Rudolf Mosse Seilerstätte 2. W *Berlinie, Monachium, Zürichu* i *St. Gallen* R. Mosse, München Windermachergasse 3. W *Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie i Lipsku, Bazylei Zürichu, St. Gallen, Genewie i Stutgardzie* Haasenstein & Vogler.

Ogłoszenia przyjmują się za opłatą za miejsce wiersza drobnego (petit) po **6** cent. oprócz **30** cent. opłaty stęplowéj.

OBRAZEK
Z PODRÓŻY W TATRY

PRZEZ

Walerego Eljasza.

(Ciąg dalszy).

Pragnę obwieść czytelników po miejscach w Tatrach mało znanych, a przecież godnych uwielbienia, i które wnet staną w szeregu okolic koniecznych dziś dla każdego turysty do zwiedzenia. Puśćmy się z Waksmundskiéj polany lasem przestronym na Jaworzynę Rusinową. W trzy kwadranse staje się na pochyłéj Polanie kilkoma szopami, oborami i szałasem ubranéj, bydłem i pasterską osadą ożywionéj, gdzie i na sianie nieźle można przenocować w chatce właściciela téj Jaworzyny.

Gdybyście goście Zakopiańscy chociaż trochę mieli pojęcia, jaka was tu uczta wspaniała zawsze czeka, tobyście różnemi drogami spieszyli na Jaworzynę Rusinową i całemi dniami poili się zdumiewającym widokiem. Spodziewam się, że wkrótce wygodną drożynę dotąd z Zakopanego wyrobi Towarzystwo Tatrzańskie, a tymczasem dążmy tam drogą jaka jest.

Pośród lasu na zboczu Przystopu połogiéj góry zwróconéj ku wschodowi, jest polana mocno pochylona do doliny Białki, na wysokości 3807 st. wied.; musiały tu być kiedyś na niéj lub koło niéj jawory, skoro ją Jaworzyną przezwano, a Rusinową zapewne od nazwy dawniejszego jéj właściciela. Jeśli od wschodu zaczniemy wpatrywać się w obraz, jaki się nam zdumionym przedstawia i nie daje od siebie oderwać, to Murań i Hawrań będzie krańcem łańcucha tatrzańskiego; za niemi wierchy okalające dolinę Koperszadów, daléj turnie Baranich rogów, poprzed tym sinym grzbietem wznosi się rozległa góra Szeroka Jaworzyńska (6924'), a téj grupie szczytów jakby hetman przewodzi Lodowy (8324'). Z poza płaskiego wierzchołka Szerokiéj wychyla się od południa poszczerbiony dziki grzbiet, Polski Grzebień (6933'), którędy podróżni Tatry zwykli przechodzić z północnéj udający się na południową stronę grzbietu, lub odwrotnie. Z nim styka się Gierlach najwyższy szczyt w Tatrach (8414'), przenoszący Łomnicę o 72 st., a Lodowego o 90 st.; daléj Żelazne wrota, Ganek, Waga, Rysy i Mięguszowiecka, turnie przerażające swojemi urwiskami, przepaściami; poprzed niemi jakby wieżyce wyrastają z doliny olbrzymie skały Młynarza i Żabiego. Od zachodu zamyka ów cudowny widnokrąg Wołoszyn, z malowniczo poszczerbionym grzbietem, i Wielka Koszysta Krzyżnem z nim połączona, tworząc przez to jednę całość.

Na tle z wymienionych szczytów poniżéj, a bliżéj nas, piętrzą się różnego kształtu i wielkości wierchy, górą łyse, a dołem lasem porosłe, a pośród nich rozgałęzia się wielka dolina, któréj dnem toczy się Białka z Morskiego Oka, z pod stóp Polskiego Grzebienia, Żelaznych wrót, Ganku i Młynarza wpływa tak zwana Woda biała.

Jest się więc czemu ztąd przypatrzyć, zwłaszcza gdy słońce promieniami swemi zajrzy w południowych godzinach do wszystkich głębin rdzenia Tatr, i jakąś czarowną powlecze barwą ów świat górski, w rzeczy saméj z kilku na pozór bardzo ubogich złożony czynników: potok, skała, świerk i miejscami płatek śniegu.

Między widokiem z Krzyżnego a z Jaworzyny Rusinowéj istnieje podobieństwo, mimo to charakter ich różni się zupełnie między sobą. Na Krzyżnem czujemy się jakby od świata oderwani, grozą przejęci, na Jaworzynie tensam świat wesoło się do nas uśmiecha, nęci roskoszą, żadnemi niebezpieczeństwy nie mąci spokoju; dlatego dla osób choćby najtrwożliwszych w chodzeniu po górach, jak i niewładających siłami do spinania się na wierchy, polecić można wycieczkę na Rusinową Jaworzynę, tembardziéj, gdy nawet na wozku jako tako przez Bukowinę dostać się tu można.

Ztąd, jeśli pogoda służy, puszczajmy się daléj a coraz głębiéj do wnętrza Tatr. Dolina Białki zaprowadzi nas do najsłynniejszych zakątków Tatr. Z Jaworzyny Rusinowéj ścieżka przez las na dół zawiedzie na polankę Palenicę, przez nią nad brzeg Białki, zkąd drogą puściwszy się ku południowi, równo lasem bez trudów dojdziemy do Roztoki. Kto zdrów i silny, niech idzie zwiedzić Siklawę, wodospad 204 stóp wysoki, i Pięć Stawów, a ztamtąd z góry przez Świstówkę i Opalone zdąży do Morskiego Oka; kto nie poczuwa się zdolnym do takiego marszu po najdzikszych bezdrożach, prosto z Roztoki niech się puści do Morskiego Oka, zastanie tu już tego roku schronisko zbudowane przez towarzystwo Tatrzańskie, więc bez obawy o nocleg, może się zabawić, nacieszyć do syta wspaniałością wsławionego jeziora.

Dość Morskie Oko już naopisywane, powtarzać znanych rzeczy nie będę; lecz ztamtąd zawiodę podróżników w ignorowany przez nich kąt Tatr, a tak piękny, uroczy, fantastyczny, że bez jego poznania nikt z naszych alp nie powinien wracać, jeśli się chce z ich charakterem obznajomić. Znasz cudo natury, dolinę Koscieliską, Czarny Staw Gąsienicowy, Morskie Oko, Siklawę, Pięć Stawów, Krzyżne, a doliny Białéj wody nie zwiedziłeś, to nie masz pojęcia o dolinie granitowéj; wypada bowiem dodać, że gatunek skał tworzących dno i ściany dolin zupełnie nadaje im różną postać między sobą. Jak Kościeliska jest szczytem piękności z dolin wapieniowych, tak dolina Białéj wody z granitowych. Wejdźmy w nią, nie jest ona długa, zawsze 6 lub 7 godzin potrzeba tam i z powrotem do Roztoki; ale iloma nas wdziękami oczaruje, trudno mieć pojęcie. Wejścia do doliny Białéj wody strzeże Białka, płynąca tu już razem z Białą wodą. Ścieżki w głąb wiodą między młodym lasem aż do zetknięcia się z potokiem, który tu trzeba przechodzić na jego lewy brzeg. Widnokrąg naraz się odsłania ku południowi, krańcem jego grzbiet Tatr bezpośrednio z Gierlachem się stykający ścianami, od zachodu Młynarz, szczyt podobno dotąd dla swéj przepaścistości ludzką, ani kozią nogą nienadeptany; od wschodu lesiste odnogi Szerokiéj Jaworzyńskiéj i turnie Wysokiéj, z którą się łączy Polski Grzebień. U naszych przewodników właśnie ta góra się zwie Wysoka, co przypiera do Polskiéj przełączy, od południa styka się z Sławkowskim szczytem, a od wschodu z Jaworowemi Sadami, Niemcy ze Spiża niewiedzieć dlaczego ochrzcili ją Kastenbergiem. Czasem dolinę Białéj wody zowią właśnie od Wysokiéj góry, dolina „Pod Wysoką“.

Dla malarzy krajowidoków, dolina Białéj wody jest skarbem nieprzebranym, a mimo to rzadko który się tu zabłąkał; nie zdarzyło mi się jeszcze widzieć ani jednego obrazu z tego zakątka Tatr. Czego się tknąć, to tu jakby ręką najdoskonalszego mistrza wykończone, w cudowną całość zestawione, szczegóły równie piękne, ze aż kłopot z tém wdzięków bogactwem, bo niewiedzieć, czém się wprzód zająć. Brak mi słów na określenie wspaniałości i majestatu przyrody, jak ona się w tęj dolinie wznosi do wymarzonego piękna. Potok wielki, wody jego obfite toczą się w ciągłych kaskadach po głazach ogromnych, z czego powstaje szum mocny, brzegi jego nader fantastyczne, złomami granitu zasłane, porosłe bujną roślinnością, strojne w świerki i limby, ubrane w malowniczo od burzy powalone drzewa, to wszystko w najróżniejszych kształtach i barwach tworzy spód krajobrazu. Powyżéj wznoszą się odrazu dzikie, nagie, urwiste turnie najbliższych gór, a w głębi sinieje grzbiet Tatr nagi, śniegami tu i owdzie bielejący. Każdy czynnik tak tu wielki, wspaniały, fantastyczny, że sama ta dolina Białéj wody dostarczyłaby dosyć najpyszniejszych motywów do utworzenia z Tatr wspaniałego alpejskiego albumu, któryby mógł walczyć o pierwszeństwo z najsławniejszemi widokami Szwajcaryi, Tyrolu i innych krain górskich.

(Dokończenie nastąpi).

Z IWONICZA.

(Dokończenie),

Przyszedłem tu rychło do przeświadczenia, że ludzie na czczo jeszcze mniéj mają myśli lub więcéj trudności wyrażenia tychże, niż po obiedzie, i już zacząłem myśleć o zrejterowaniu ze stanowiska — gdy spotkała mię miła i sympatyczna znajoma mi dama, z którą w dłuższą wdałem się pogadankę.

Dama ta nie ukrywała swego zadowolenia z Iwonicza. Ulokowana w ładnym szalecie, wśród wesołéj i odkrytéj dolinki, mając pod ręką wszystko, co do wygody życia potrzebne; z przyjemnością porównywała obecny stan Iwonicza z tym, w jakim go znała przed trzynastu laty. Fakt ten szybkiego rozwoju i rozrostu jednego z najznakomitszych źródlisk naszych jest tak pocieszającym, starania zaś obecnéj administracyi tak godne uznania, jakoteż i ofiary właściciela, iż nie mogę się oprzeć chętce powtórzenia opowiadania szanownéj damy.

Otóż powiada ona, że przed trzynastu laty, na miejscu, gdzie obecnie stoi hotel i rozszerza się dolina Bełkotki, rosły jodły, a cały zakład składał się ze starego pałacu i domu zwanego pod Skałą. Stan zaś tych budynków był taki, że z łóżka wygodnie można było robić spostrzeżenia astronomiczne a co gorzéj meteorologiczne przez szczeliny w suficie i dachu, malowniczo w mchy i porosty oprawne.

RUCH OSÓB W ZDROJOWISKACH KRAJOWYCH.

ZAKŁAD ZDROJOWO-KĄPIELOWY W SZCZAWNICY.

IX. LISTA GOŚCI

przybyłych do Zakładu zdrojowego w Szczawnicy od 12go do 18go sierpnia 1874.

		przybył	osób	mieszka
1043.	Szyrajew Antoni, obyw. z Mielca	12 sierpnia	1	u Garana
1044.	X. Sieradzki Marcin, wikary z Rozwadowa	12 „	1	pod Dębem
1045.	Maksymowicz Szczęsny, przedsięb. kolei z Tarnowa	12 „	1	u Leszczyńskich
1046.	Horodyński Kazimierz, obyw. z Siar	12 „	1	u Garana
1047.	Bzowski Bolesław, obyw. z furmanem ze Zborowic	12 „	2	„
1048.	Bar. Konopka Jan, obyw. z Dyamentu	12 „	1	„
1049.	Hr. Stadnicki Henryk, z lokajem z Biały niżnéj	12 „	2	„
1050.	Hr. Badeni Wład., wł. dóbr z lokajem ze Lwowa	12 „	2	w Bogarodzicy
1051.	Dąbski z Lubrańca Wład., wł. d. z furm. z Wojnicza	12 „	2	we Dworze
1052.	Dobrzyński Adolf, wł. dóbr z furmanem z Rożnowa	12 „	2	„
1053.	Sulimirski Józef, wł. dóbr z furmanem ze Słotwiny	12 „	2	„
1054.	Pfau Henryk, ck. starosta z synem z Brzeska	12 „	2	w Horwatówce
1055.	X. Pociołowski Tom., prob. i dziek. z furm. z Łącka	12 „	2	we Dworze
1056.	Ciński Adolf, syn właśc. dóbr z Brzeżańskiego	12 „	1	„
1057.	Wochowski Franciszek, kramarz z Król. Polsk.	13 „	1	w Gospodzie warsz.
1058.	Pawlikowski Stanisław, wł. dóbr z Woli małnowskiéj	13 „	1	w Horwatówce
1059.	Karasiński Leon, budown. z żoną i córką z Warszawy	13 „	3	w Leonówce
1060.	X. Latusiewicz Andrzej, prywatny z Janikowa	13 „	1	pod Dębem
1061.	Londońska Leontyna, córka pocztmistrza z Jarosławia	14 „	1	u Noworyty
1062.	Skolimowska Aniela, córka obyw. ziem. ze Lwowa	14 „	1	nad Zdrojami
1063.	Hauk Marya, wdowa po doktorze z siostrą Różą Dąbrowską z Warszawy	14 „	2	u Noworyty
1064.	Kicińska Emilia, właśc. dóbr. ziemskich z córkami i panną służącą z Krakowa	14 „	4	w Leonówce
1065.	Wallner Jędrzej, kupiec z Biały	14 „	1	u Szellera
1066.	Hegedüs Jan, Dr. medycyny z Pesztu	14 „	1	w domu kawalerskim
1067.	Bolyö Karol, Dr. medycyny i prymaryusz kraj. zakładu obłąkanych z Pesztu	14 „	1	„ „
1068.	Marszałkowicz Zygm., wł. dóbr z furmanem ze Stronia	14 „	2	pod Atillą
1069.	X. Wierzbiński Maciej, proboszcz z Król. Polsk.	14 „	1	u Szellera
1070.	Ziegler Balcia, żona kupca z Krościenka	15 „	1	u Neuholda
1071.	Baranowska Idalia, żona naczelnika kolei z Kr. Pol.	15 „	1	u Węglarza
1072.	Skolimowski Julian, wł. dóbr z Dynisk	15 „	1	u Garana
1073.	Sadowski Michał, właśc. ziemski z Krakowa	15 „	1	w Pałacu
1074.	Sieradzki Emil, urzędnik kolei z N. Sącza	15 „	1	u Lustika
1075.	Mierzwińska Marya, obyw. z siostrą z Żułubińcza	15 „	2	„
1076.	Wernicka Konstancya, obyw. z córką z Warszawy	15 „	2	u Dra Doskowskiego
1077.	Goldfinger Sara, żona kupca z Dąbrowy	15 „	1	pod Księżycem
1078.	Jodłowski Władysław, rentier z Krakowa	15 „	1	w Bracie
1079.	Syroczyński Leon, dyrektor kopalni z Grudny dolnéj	15 „	1	u Milki
1080.	Korzeniowski Konrad, prywatny z Krakowa	15 „	1	„
1081.	Cherry Marya, śpiewaczka-artystka z Ameryki	16 „	1	pod Koroną
1082.	Dr. Niedzielski Wacł., urzęd. wydz. kraj. ze Lwowa	16 „	1	u Dra Trembeckiego
1083.	Kmita Karolina, córka obyw. z Król. Polsk.	16 „	1	u Langfortowy
1084.	Barkany Emil, kupiec z Węgier	16 „	1	u Szellera
1085.	Grauss M., student z Węgier	16 „	1	„
1086.	Zalplachta Jan, przedsięb. kolei z żoną ze S. Sącza	16 „	2	w Zamku
1087.	Turner Ferd., „ „ „ i furm. „	16 „	3	„
1088.	Rudkowski Roman, prywatny z fam. i sł. ze S. Sącza	16 „	6	„
1089.	Hönig Józef, inżynier z Mniszka	16 „	1	„
1090.	Sermak Fryderyk, inżynier z Mniszka	16 „	1	„
1091.	Wójczyński Ludwik, „ „	16 „	1	„
1092.	Zagórzański Jan, profesor z furmanem z Rzeszowa	16 „	2	„
1093.	Balko Honorata, żona adwokata ze służ. z Krakowa	17 „	2	u Polaczka
1094.	X. Frankidejski Jakób, prof. przy kol. Marianum z Prus	17 „	1	w Gospodzie warsz.
1095.	X. Rąbca Franciszek, „ „ „ „	17 „	1	„ „
1096.	Reichel Maurycy, kupiec z Warszawy	17 „	1	u Garana
1097.	X. Latusiewicz Firmin, proboszcz z Król. Polsk.	17 „	1	u Bart. Gądka

Za umeblowanie służył siennik wypchany sianem i okryty dywanem; po bułki zaś i mięso codziennie trzeba było posyłać do sąsiedniego miasteczka. I mimo takie warunki, jednakże przyjeżdżali ludzie! ludzie zamożni i do wygód nawykli. Tak już wtedy było ugruntowane przeświadczenie o dobroci i skuteczności wód tutejszych.

Rzeczywiście przyroda hojnie uposażyła Iwonicz pod względem balneologicznym. Jak słusznie twierdzi znany nasz przyrodnik Dr. Bośniacki, Iwonicz zdaje się być położony nad jedną z tych podziemnych pracowni chemicznych, które okres Eoceniczny pozostawił w głębinach ziemi.

W roku też zeszłym, w samym korycie potoku, który Iwonicz przebiega, nieopodal od znanych źródeł Karola i Amelii odkryto nowe źródło, które tego lata pod kierunkiem zasłużonego profesora Aleksandrowicza ujęto i ocembrowano; źrodło to zdaje się przeznaczone ważne oddać usługi dla użytku kąpielowego. Drugą pracą tegoroczną ojca Aleksandrowicza, tego prawdziwego wskrzesiciela, wraz z profesorem Dietlem naszych zdrojowisk, były prace podjęte około Bełkotki.

Źródło Bełkotką zwane leży w głębi od niego nazwanéj doliny i stosunkowo do zakładu znacznie na górze. Do tego dziwnego kaprysu natury, któréj jakby na okazanie swéj władzy podobało się połączyć ogień z wodą, prowadzi czarująca ścieżka wijąca się wśród cieni jodłowych i górskich potoków. Roztopy zimowe zepsuły były ocembrowanie, i gaz wymykał się przez szpary, zapalony zaś przedstawiał rzeczywiste niebezpieczeństwo dla lekkich toalet pięknych bogiń, zwiedzających to ustronie, które mimo konferowanego przez poetów tytułu niebianek, niemniéj przeto są śmiertelnéj i zapalnéj natury.

Obecnie Iwonicz jest przepełniony gośćmi, a mimo to ruchu prawie niewidać. Pochodzi to ztąd zapewne, iż są tu ciężko chorzy, a towarzyszące im osoby także wiele humoru do zabaw mieć nie mogą; z tego też zapewne powodu na koncerta pp. Szczepanowskiego i Skibińskiego publiczność nielicznie się zebrała. Ale na dowód (jeżeli dowodów jeszcze potrzeba) polskiéj serdeczności i współczucia dla każdéj niedoli, by wziąść udział w loteryi fantowéj dla biednych i opieki narodowéj — wszyscy zbiegli się ochotnie, nawet najmocniéj chorzy; to też dzięki współdziałaniu szanownych pań hr. Załuskiéj, p. starościny Gabruszewskiéj i p. Mycielskiéj, rezultat prawie przewyższył oczekiwanie.

Wydawca
Adolf Dygasiński.

Odpowiedzialny redaktor
Józef Kostka.

Redaktor główny
Dr. B. Lutostański.

	przybył	osób	mieszka
1098. Schuhmacher Katarzyna, obyw. z córką z Król. Pol.	17 sierpnia	2	u Bart. Gądka
1099. Sommer Samuel, kupiec z żoną z N. Sącza	17 „	2	u Gerszli Krumholza
1100. Laudyn Józef, adjunkt lasowy z Krzeszowic	17 „	1	u Szellera
1101. Mozel Emma, guwernantka z Szwajcaryi	17 „	1	w Horwatówce
1102. Świerzyńska Wanda, córka sekretarza pow. z Myślenic	18 „	1	u Dra Doskowskiego
1103. Beneszek Eugeniusz, ck. starosta z Mielca	18 „	1	u Lustika

Wykazano do 11go sierpnia . . . . **1042** rodzin, czyli **1828** osób.
Przybyło od 12go do 18 sierpnia . . **61** „ „ **90** „
Razem . **1103** „ „ **1918** „

Zarząd Zakładu zdrojowego w Szczawnicy 18 sierpnia 1874.

ZAKŁAD ZDROJOWO-KĄPIELOWY W SZKLE.

LISTA GOŚCI

przybyłych do Zakładu zdrojowego w Szkle od dnia 15go Czerwca do 10go Sierpnia 1874 r.

		osób
1.	Dr. Wilhelm Link, lekarz ordynacyjny z żoną i dwiema sługami ze Lwowa	4
2.	Golde Rozner, żona liweranta z córką ze Lwowa	2
3.	Piller Adolfina, żona właściciela drukarni z siostrą Wiktoryą Siennicką, pięciorgiem dzieci i dwiema sługami ze Lwowa	9
4.	Rarak Marya, żona handlarza szczeciny z Jaworowa	1
5.	Lamet Feige, żona fabrykanta świec „	1
6.	Seifensieder Józef, ck. oficyał jeneralnéj komendy z żoną ze Lwowa	2
7.	Kisel Balbina, wdowa po ck. majorze ze sługami ze Lwowa	3
8.	Piller Franciszek, ck. porucznik ze Lwowa	1
9.	Kramer Józef, nauczyciel języka francuzkiego ze Lwowa	1
10.	Weigel Franciszek, piekarz ze sługą ze Lwowa	2
11.	Kalb Abraham, kupiec z żoną ze Lwowa	2
12.	Zsiłkowski Alojzy, ck. kom. pow. z żoną, córką i kuzyną Ter. Seifert i sł. z Jaworowa	5
13.	Stark Józef, ck. sekretarz namiestnictwa ze Lwowa	1
14.	Schneider Józef, właściciel realności ze Lwowa	1
15.	Rapacka Marya, wł. realności z synem, kuzyną Serafiną Godsoner i sługą ze Lwowa	4
16.	Wesołowski Stanisław, technik ze Lwowa	1
17.	Bilińska Antonina, wdowa po komorniku ze Lwowa	1
18.	Stanecki Tomasz, profesor wszechnicy z żoną, familią i służbą ze Lwowa	6
19.	Małkowski Maksymilian, ck. oficyał namiestnictwa ze Lwowa	1
20.	Dietz Ludwik, ck. sekretarz dyrekcyi skarbu ze Lwowa	1
21.	Gubrynowicz Ludwika, żona księgarza z kuz. Kat. Gałęzowską, familią i służbą ze Lwowa	6
22.	Beinhauer Jan, ck. oficyał rachunkowy z żoną i familią ze Lwowa	4
23.	Löw Jerzy, uczeń gimnazyum, syn nadintendanta wojskowego ze Lwowa	1
24.	Kesler Samuel, właściciel realności z żoną i sługą ze Lwowa	3
25.	Sołtys Klementyna, żona farbierza z dziećmi i sługą „	4
26.	Schrengel Małka, właścicielka realności z siostrzenicą ze Lwowa	2
27.	Uhrich Szymon, właściciel domu z synami i sługą ze Lwowa	4
28.	Rapaport Taube, żona rabina z Jaworowa	1
29.	Semowska Katarzyna, służąca z Jaworowa	1
30.	Kuczyńska Franciszka, właścicielka realności z synem i sługą ze Lwowa	3
31.	Spożarska Joanna, żona rękawicznika ze sługą ze Lwowa	2
32.	Blum Daniel, wekslarz z Wiednia	1
33.	Schmidt Henryk, profesor wszechnicy z żoną, córką i sługami ze Lwowa	6
34.	Flüger Feige, żona właściciela realności ze sługą z Jaworowa	2
35.	Baum Perl, handlarka z Jaworowa	1
36.	Głogowski Stanisław, technik ze Lwowa	1
37.	Patraszewski Józef, krawiec i właściciel domu z córką i sługą ze Lwowa	3
38.	Sokal Fane, żona liweranta z familią i sługami ze Lwowa	7
39.	Chameides Fane, nauczycielka ze sługą ze Lwowa	2
40.	Wiederwald Dyzma, ck. rotmistrz z żoną, synami i służbą ze Lwowa	6
41.	X. Byszewski Michał z Bolechowa	1
42.	Sklepiński Karol, syn aptekarza ze Lwowa	1
43.	Drescher Katarzyna, wdowa po ck. radcy rachunkowym z wnuczkami Anną i Teresą Kozaurek, i kuzyną Joanną Makowską i sługą ze Lwowa	5
44.	Bartmańska Joanna, wdowa po ck. sekretarzu namiestnictwa ze sługą ze Lwowa	2
45.	Biłgorajska Euzebia, wdowa po właśc. dóbr ziemskich ze sługą ze Lwowa	2
46.	Hryniewicz Honorata, wdowa po lekarzu z córką i sługą ze Lwowa	3

Razem rodzin **46**, osób **123**

Szkło dnia 12 sierpnia 1874.

M. DWORSKI

w Krakowie Rynek gł. 14 — we Lwowie plac Maryacki 1.

poleca swój dobrze zaopatrzony

Skład papieru, ksiąg handlowych, kopjałów, książeczek notatkowych oraz wszelkich potrzeb piśmiennych i konturowych z najpierwszych fabryk austryackich, angielskich i francuskich, papierów rysunkowych angielskich **J. Whatmana** i francuskich (Papier Ingres) **Michalletta**, oraz wszelkich potrzeb rysunkowych;

Skład różnych wyrobów galanteryjnych jako to: Albumów, Pularesów, Portmonetek oraz wszelkich potrzeb dla podróżujących;

Skład wody kolońskiej, mydeł, kosmetyków i perfum słynnych **angielskich i francuskich firm: Atkinson, Rimmel, Lubin, Pinaud, Rigaud, Bayley, Hendrie** i innych oraz wszelkich potrzeb toaletowych;

Skład herbaty, araku, rumu, win i likierów francuskich, oraz wódek gdańskich;

Skład **cybuchów, lasek, fajek piankowych i tureckich, cygarniczek, scyzoryków** i t. p. wyrobów;

Wyłączny skład **Masy i Lakierów do zapuszczania posadzek z fabryk warszawskich**, które pod tym względem wyprzedziły niemieckie i czeskie.

Skład główny w Krakowie Kas i Kasetek ze słynnej fabryki F. Wertheima i sp. w Wiedniu.

☞ Biuro firmy przyjmuje **inseraty** do wszystkich dzienników krajowych, wielu niemieckich oraz francuskich i wyrabia **paszporta, wizy** i **legalizacye dokumentów prawnych** u wszystkich poselstw zagranicznych.

Zwraca się uwagę Szan. publiczności na tę dogodność, iż w handlach moich można za **jednym zachodem zaopatrzyć się niemal we wszystkie potrzeby po cenach rzetelnie umiarkowanych.** (17-8)

☞ Zamiejscowe zamówienia uskuteczniają się odwrotną pocztą.

WILHELM FENZ

w Krakowie, naprzeciw św. Wojciecha,

poleca swój skład wszelkich towarów galanteryjnych i znaczny zapas:

Bawełny, Nici, Jedwabiu w różnych gatunkach, jako też Kołnierzyków, Kwiatów, Krawatek i wstążek, Gazy, Krepy, Tiulów, Tiulików, Blondyn i Illuzyi, Perkali, Muślinów, oraz Pończoch, Skarpetek i Kaftaników flanelowych i bawełnianych, Perfumeryi, Pomad, Mydeł angielskich i francuzkich, prawdziwéj Wody Kolońskiéj, itd. itd. (14-1)

AUGUST BIASION

Optyk w Krakowie.

Magazyn założony w roku **1801**.

Poleca najdokładniejsze **okulary**, podług przepisów PP. lekarzy okulistów.— Wszelkie optyczne, fizyczne, matematyczne i meteorologiczne narzędzia; **perspektywy polowe** *(Longuevue)*, **perspektywy teatralno-polowe** (*Jumelles Marine*); **barometry** metalowe do mierzenia wysokości dla turystów, zwiedzających Karpaty i Tatry.

Największy skład papierów listowych francuskich *(Angoulême)* i angielskich *(Ivory paper)* z monogramami kolorowanemi; **karty wizytowe** litografowane i *à la minute;* oraz wszelkie przybory do pisania, rysowania i malowania. (3-9)

Wiedza zastosowania
do
ROLNICTWA i FIZYOLOGII
p. Justusa Liebiga.

Komplet złr. 10.

Księgarnia A. DYGASIŃSKIEGO w Krakowie. Rynek, Nr. 14.

Wszelkie lekarstwa specyficzne

ogłaszane we wszystkich dziennikach publicznych, oraz **instrumenta chirurgiczne, bandaże elektromedyczne,** opaski różnego rodzaju, pończochy elastyczne, wszelkie przyrządy kauczukowe;

wytwory toaletowe, tak zagraniczne, jako też i własnego wyrobu znacznie tańsze, a wyrównywające swą dobrocią zagranicznym, jako to: wodę kolońską, mydła toaletowe, słynną pastę piękności;

również własnego wyrobu środki weterynarskie, jako to: przeciw zołzom, gniciu płuc, balsam na skaleczenia, c. k. uprzywilejowany płyn desinfekcyjny, płyn restytucyjny, wodę sodową itd.,

utrzymuje na składzie

Apteka pod „KORONĄ“ w Krakowie.

Cenniki rozsyła się bezpłatnie na żądanie. Przesyłki za zaliczką. Wszelkie inne środki lekarskie na żądanie mogą być sprowadzane natychmiast. (4-7)

Józef Trauczyński.

W rękach
każdéj zamężnéj kobiety

powinna znajdować się książka pod tytułem

POŁOŻNICTWO

Dra Henryka Jordana.

Cena zł. 4 w. a.

Księgarnia ADOLFA DYGASIŃSKIEGO w Krakowie — Rynek, Nr. 14.

A. SZUBERT
FOTOGRAF
w Krakowie

Ulica Krupnicza N. 17.

Poleca swój Zakład zaszczycony na Wystawie powszechnéj w Wiedniu 1873 roku medalem zasługi. (1-8)

Czcionkami Drukarni L. Paszkowskiego. Rządca drukarni: *Józef Łakociński.*